

Sprawa "bestii" - nie tylko ustawa pisana na kolanie

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 12, marzec 2014 23:00

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 684

Na przełomie roku odbywał się wyścig legislacyjny dotyczący uchwalenia ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Obecnie sytuacja się powtarza przy jednym z rozporządzeń związanych z tą ustawą.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie sposobu i trybu finansowania z budżetu państwa świadczeń opieki zdrowotnej, wskazujące z jednej strony, że podmiotem finansującym świadczenia opieki zdrowotnej wynikające ze wzmiankowanej ustawy są finansowane przez ministra właściwego do spraw zdrowia ze środków budżetu państwa, z części, której jest dysponentem, a z drugiej – wymieniające podmioty udzielające w tych przypadkach świadczenia opieki zdrowotnej, zostało przesłane z prośbą o zgłaszanie uwag do 10 marca. Pismo w tej sprawie było co prawda datowane na 3 marca, ale doręczone Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego... 10 marca. Kilkugodzinny termin na zgłaszanie uwag jest nowym rekordem absurdu. Przypomnieć w tym miejscu warto, że zgodnie z przepisami ustawy Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego na wyrażenie opinii o projekcie aktu normatywnego ma 30 dni od dnia otrzymania projektu.